

SEKRETARZ STANU
PEŁNOMOCNIK PREZESA RADY MINISTRÓW
DO SPRAW DIALOGU MIĘDZYNARODOWEGO

Władysław Bartoszewski

Warszawa, 4 lipca 2011 r.

Pan

Bogdan Białek

Prezes Stowarzyszenia im. Jana Karskiego

ul. Paderewskiego 40

25-502 Kielce

Wielce Szanowni Uczestnicy organizowanych przez Stowarzyszenie im. Jana Karskiego uroczystości poświęconych uczczeniu pamięci ponad czterdziestu ofiar straszliwych wydarzeń, które miały miejsce przede wszystkim w Kielcach, ale także w kilku okolicznych miejscowościach przed 65 laty!

Jako jeden z nielicznych już, czynnych do dziś publicznie świadków najnowszej historii Polski, w tym i wielu wydarzeń, które rozegrały się w 1946 r. oraz jako jeden z ostatnich żyjących znajomych i kolegów organizacyjnych w Armii Krajowej Jana Karskiego przed jego opuszczeniem Warszawy w drogę kurierską do wolnego świata w październiku 1942 r., czuję się w moralnym obowiązku podniesienia dzisiaj, po 65 latach, głosu przypomnienia i ostrzeżenia. W lipcu 1946 roku, niewiele dni po tragicznych wydarzeniach ukazała się odezwa podpisana przez 22 osoby z trzech miast uniwersyteckich (Warszawy, Krakowa i Łodzi), które udało się odnaleźć w letnim sezonie wyjazdowym, aby uzyskać ich opinię i podpis. Odezwę sygnowała więc ograniczona grupa Polaków, niewątpliwie jednak w imieniu wielokrotnie większej liczby podobnie myślących, a firmowała ją istniejąca od ledwie czterech miesięcy Ogólnopolska Liga do Walki z Rasizmem. Brzmiała ona w pełnym tekście następująco:

„POLACY!

Stała się w Polsce rzecz straszna, rzecz ohydna!

Pogrom w Kielcach!

Zdziczały tłum, podjudzony oszczerczą propagandą, w obłądnie nienawiści rasowej zamordował, zamęczył 40-tu niewinnych ludzi. Pogrom ten NIENAPOTYKANY W NASZYCH DZIEJACH, to hańba straszliwa dla każdego z nas, dla każdego Polaka i chrześcijanina, dla całej Polski! W czasach, kiedy nawet najwięksi zbrodniarze niemieccy usiłują tłumaczyć mordowanie Żydów posłuszeństwem dla rozkazów Hitlera i Himmlera, u nas występują nadal rodzimi wykonawcy ich woli.

Nikczemne, bzdurne i oszczercze kłamstwa o porywaniu dzieci chrześcijańskich szerzą teraz wrogowie Polski w naszych miastach i miasteczkach, by pod tym pozorem mordować i rabować. Ku hańbie naszej znajdują się Polacy, którzy powtarzają ohydne zbrodnie carskiej „czarnej sotni” i hitlerowskich zbirów Gestapo i SS-manów, a za nimi idzie najciemniejszy motłoch, najnikczemniejsze męty.

NARODZIE POLSKI!

Czy dopuścisz do tego, by zapanowała wśród nas potęga ciemnoty i barbarzyństwa?! Czy pozwolisz na to, by dusze Polaków i chrześcijan, dusze polskiej młodzieży i polskich dzieci zatruwał jad hitleryzmu, rasizmu i antysemityzmu?! Czy godzisz się na to, by imię Polski było hańbione przed całym światem przez pogromy, morderstwa, rabunki i gwałty żydożerezych zbrodniarzy?!

POLACY!

ROBOTNICY! CHŁOPI!

INTELIGENCJO POLSKA!

W IMIĘ IDEAŁÓW CHRZEŚCIJAŃSTWA,


W IMIĘ LUDZKIEGO SUMIENIA.

W IMIĘ HONORU NARODOWEGO

wzywamy Was do czynnej walki ze zbrodnią! Przeciwstawcie się czynnie ohydny kłamstwom, oszczerstwom i nawoływaniom do mordów i rabunków! Pamiętajcie, że milczenie i bierność – to popieranie zbrodni! Niszcząc hitlerowską antysemitkę zarzę – głośmy PRAWO każdego człowieka DO WOLNEGO ŻYCIA, głośmy nieśmiertelne IDEE MORALNOŚCI I CZŁOWIECZEŃSTWA! Walczmy wszyscy o ZDROWIE DUSZY POLSKIEJ, o zdrowie duszy polskiej, o żywotny INTERES NASZEGO NARODU! ODWOŁUJEMY SIĘ DO TEGO, CO W KAŻDYM POLAKU JEST DOBRE, SZLACHETNE I PRAWY!”

Wśród podpisanych znaleźli się m.in. profesorowie Czesław Bobrowski, Adam Czartkowski, Walery Goetel, Olgierd Górka, Kazimierz Kumaniecki, Mieczysław Michałowicz oraz prezes łódzkiego okręgu Ligi do Walki z Rasizmem, prof. Żukowski, pisarze Helena Boguszevska i Jerzy Kornacki, kilku działaczy politycznych różnych

nurtów oraz sześć osób związanych w niedawnej przeszłości wspólną pracą w konspiracyjnej Radzie Pomocy Żydom „Żegota” w okresie okupacji, w tym Irena Sendlerowa i ja. Także obecnie uważam treść i ton rozplakatowanej i rozpowszechnianej w formie ulotek odezwy sprzed 65 lat za adekwatny do ówczesnych wydarzeń. Był to niewątpliwie jasny i dramatyczny głos ostrzeżenia w toczącej się do dzisiaj dyskusji o mniej znanych czy przemilczanych faktach historycznych. Tzw. „sprawa kielecka” znalazła już stosunkowo obszerne wyjaśnienie dotyczące przebiegu wydarzeń. Wyjaśnienie to nie zawiera w sobie – bo zawierać nie może – żadnych elementów usprawiedliwienia. Pozostaje natomiast głosem przestrogi przed wszelkimi formami wejścia na drogę antysemityzmu czy innych form ksenofobii i pogardy dla człowieka. Jest apelem i wyzwaniem dla naszego społeczeństwa – zaszczyconego od kilku dni udziałem w przewodnictwie Polski w rodzinie europejskich narodów –, aby nie zapomnieć. Apel ten podsumować można by wieloma jednoznacznymi wypowiedziami wielkiego Polaka Jana Pawła II, obecnie błogosławionego, o naszych starszych braciach w wierze i opisem Jego czynów, w tym modlitwy pod ścianą płaczu w Jerozolimie w roku 2000. Niech to będzie dla nas drogowskazem!



Władysław Bartoszewski

Pełnomocnik Prezesa Rady Ministrów ds. Dialogu Międzynarodowego,
Sprawiedliwy Między Narodami,
Obywatel Honorowy Państwa Izrael.